

Ile wiarytelności można zabezpieczyć jednym zastawem finansowym?

Pomimo ponad dziesięcioletniego obowiązywania w polskim porządku prawnym, instytucja zastawu finansowego nie doczekała się jak dotychczas jednoznacznego rozstrzygnięcia jednej z podstawowych dla obrotu kwestii.

Grzegorz Olszewski

Zastaw finansowy jest instrumentem, który został wprowadzony do polskiego ustawodawstwa na skutek implementacji Dyrektywy 2002/47/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 czerwca 2002 r. w sprawie uzgodnień dotyczących zabezpieczeń finansowych, ustawą z dnia 2 kwietnia 2004 r. o niektórych zabezpieczeniach finansowych. Instrument zastawu finansowego podobnie jak inne rodzaje zabezpieczeń wprowadzone powołaną ustawą, nie jest powszechnie dostępny w obrocie gospodarczym – może on zostać bowiem wykorzystany wyłącznie gdy jedną ze stron stosunku jest podmiot wymieniony w ustawie – dotyczy to głównie banków i instytucji finansowych, zaś druga strona nie występuje jako osoba fizyczna. Oznacza to, że co do zasady z zakresu ustawy wyłączony jest obrót konsumencki. Sam zastaw finansowy jest w założeniu elastycz-

nym i odformalizowanym sposobem zabezpieczenia zobowiązań, pozwalającym przykładowo na poza egzekucyjne zaspokojenie wiarytelności. Kwestią nierozstrzygniętą w treści ustawy pozostaje jednak, czy jednej wiarytelności, czy wielu?

Ile wiarytelności?

W przypadku mających już dłuższą tradycję w polskim porządku prawnym: zastawu zwykłego oraz zastawu rejestrowego przepisy prawa udzielają odpowiedzi na to pytanie wprost. Mocą art. 306 §1 kodeksu cywilnego uregulowany tą ustawą zastaw zwykły zabezpieczać może jedynie „oznaczoną” – a zatem pojedynczą – wiarytelność. Wskazana reguła nosi nazwę zasady specyfikacji i znajduje zastosowanie do zastawu zwykłego i jego odmian jak przykładowo zastaw na prawach. Z kolei zastaw rejestrowy zgodnie z art. 6 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów: „może zabezpieczać dwie lub więcej wiarytelności wynikające z umów przysługujących jednemu wierzycielowi”.

W braku odmiennych przepisów, jeśli zastaw finansowy traktować jako odmianę zastawu zwykłego na prawach, zasada specyfikacji powinna znaleźć do niego pełne zastosowanie. Oznaczałoby to ograniczenie możliwości ustanowienia zabezpieczenia wyłącznicie do jednej wiarytelności.

Pogląd charakteryzujący zastaw finansowy jako odmianę zastawu zwykłego na prawach znajduje znaczące uzasadnienie w zapisach ustawy. Ustawodawca nie stanowi wprost, ale w szeregu przepisów, jak w art. 7 ust. 3 ustawy, stwierdza, że odnośne postanowienia kodeksu cywilnego o zastawie, nie znajdują w określonym zakresie zastosowania. Skoro co do poszczególnych aspektów zostały te przepisy wyłączone, to powinno oznaczać, że w pozostałej części obowiązują, a zatem działa także zasada specyfikacji.

Wobec braku jednoznacznych zapisów, kwestia ta nie jest jednak zamknięta, tym bardziej, że pewnych wątpliwości dostarcza sama ustawa. Literalna wykładnia ustawy o niektórych zabezpieczeniach finansowych sugeruje możliwość zabezpieczenia większej liczby wiarytelności. Zgodnie z treścią art. 5 ustawy: „Umowa o ustanowienie zabezpieczenia finansowego określa wiarytelności finansowe podlegające zabezpieczeniu”. Użyta w tym przepisie liczba mnoga wskazywałaby na odejście od zasady specyfikacji.

Dodatkowych argumentów za takim poglądem dostarcza treść europejskiej dyrektywy, którą implementuje ustawa. Również w jej treści zabezpieczane przedmioty oznaczane są w liczbie mnogiej. Zgodnie z brzmieniem dyrektywy,

przedmiotem uzgodnień o zabezpieczenie finansowe (w tym także zastawu) mogą być „odpowiednie zobowiązania finansowe” rozumiane jako: „zobowiązania, które są zabezpieczone przez uzgodnienia dotyczące zabezpieczeń finansowych i które przyznają prawo do rozliczeń gotówkowych i/lub zapewniania instrumentów finansowych. Odpowiednie zobowiązania finansowe mogą składać się z lub zawierać: i) obecne lub przyszłe, istniejące lub zależne albo przyszłe zobowiązania (włączając takie zobowiązania, jak te wynikające z umowy głównej lub podobnych umów); ii) zobowiązania przyjmującego zabezpieczenie w stosunku do osoby innej niż dający zabezpieczenie; lub iii) zobowiązania szczególnego rodzaju pojawiające się okresowo”.

Czy powyższe jest wystarczające dla jednoznacznego przyjęcia nieobowiązywania ograniczeń w zakresie ilości zabezpieczanych wiarytelności przez zastaw finansowy? Należy odpowiedzieć, że takie twierdzenie byłoby zbyt daleko idące.

Wskazane zapisy zarówno ustawy jak i dyrektywy używając liczby mnogiej: „wiarytelności”, „zobowiązania” odnoszą się do wszelkich zabezpieczeń finansowych regulowanych w tych aktach prawnych – nie wskazują wprost zastawu fi-

nansowego. W szczególności w przypadku dyrektywy, dla jej bezpośredniej stosowalności, konieczne jest aby jej zapisy były precyzyjne, tak aby określały w sposób jasny prawo lub obowiązek. W rozpatrywanym przypadku taka sytuacja nie zachodzi, w szczególności zważywszy, że odpowiedni zapis ustawy jest w zasadzie wiernym odwzorowaniem uregulowań dyrektywy.

Co w tej sytuacji?

Rozstrzygnięcie wskazanej kwestii wymagałoby wypowiedzi judykatury, lub bezpośredniej ingerencji ustawodawcy stwierdzającej wprost – jak w przypadku pozostałych zastawów – że taka praktyka jest dopuszczalna lub nie.

Jak dotychczas nie doczekaliśmy się tego typu wskazań. W związku z tym pozostaje nam opierać się na ustalonej praktyce obrotu, w której z ostrożności, przeważa stanowisko zezwalające na zabezpieczenie omawianym instrumentem jedynie pojedynczych wiarytelności. Biorąc pod uwagę dostępne argumenty, a zwłaszcza fakt istnienia w regulacji zastawu finansowego odesłań do przepisów o zastawie zwykłym, należy stwierdzić, że stanowisko to znajduje także pełniejsze uzasadnienie w obowiązujących przepisach prawa.

Autor jest radcą prawnym w Kancelarii KSP Legal & Tax Advice w Katowicach